

# Syska: Wykluczeni

Wykluczonymi z dostępu stali się zapomniani przez kulturę ludzie z przedziału 26-65, spłacający kredyty hipoteczne, harujący w korpo-molochach, w pajęczynie procedur, z portfelami benefitów niby-darmowego cross-fitu i kręgielni. Dla nich instytucje kultury są niedostępne. O 18 zamykają podwoje. Zniżkowe bilety też nie są dla nich. Zaproszenia na wernisaże i festiwale otrzymują bogaci a priori biznesmeni, zblazowani urzędnicy i dyrektorzy zaprzyjaźnionych instytucji kultury, do których i tak trzeba wydzwaniać, by zaszczylicili imprezę swoim ciałem, może i duchem. W tym czasie korpo-elita zdoła wykrzesać energię co najwyżej na Netflix - platformę generacyjnego porozumienia. Uczestnictwo w kulturze, jeśli ktoś nie uprawia sztuki z zawodu, z zaangażowania albo dla nie mniej chwalebego snobizmu - kończy się wraz z otrzymaniem dyplomu uczelni wyższej. Potem zaczyna się dorosłość- otchłań, z której wydobyć się można na starość, w porankach dla seniora, w zrywie pasji do malowania lub pisania poezji lub wizytując z wnuczkami centra techniki.

Gdy na moje usiłowania jedno z muzeów w Polsce wydłużyło godziny zwiedzania do 21, okazało się, że frekwencja wieczorową porą nie utrzymała poziomu godzin wcześniejszych. Triumfujące panie z obsługi pobiegły na popołudniowego busa. Żeby zdobyć tego najtrudniejszego, poddanego stałej presji klienta, jeden gest nie wystarczy. Potrzebny jest kompleksowy program: włączenie wydarzeń specjalnych i bieżącej działalności w karty typu Benefit, samorządowy bon kulturalny, zniżki dla niekorporacyjnego prekariatu, a wreszcie wyjście do klienta, nie zaś czekanie na niego i twierdzenie, że konkurowanie w obszarze „przemysłów czasu wolnego” muzeom nie przystoi. Nie sądzę, by odpowiedzią na problem były testowane w dwóch kluczowych dla kultury miastach Polski platformy streamingowe, które - jak w wypadku HBO GO - w ramach abonamentu udostępnią archiwum spektakli, koncertów, działań artystycznych. Kontakt fizyczny i wyjście we współczesne „miasto atrakcji” jest koniecznością.[...]

*Rafał Syska*

--

Cały felieton do przeczytania w Kalejdoskopie 07-08/20, do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie:

- redakcyjnej - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best Of.. Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- w sieci „Ruch” (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Nasze PODKASTY

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)